

Dlaczego badania naukowe w Chorogu są przestępstwem

21 lipca 2014

Chorog, miasto, gdzie współpracownik społeczności Global Voices, Alexander Sodiqov, został niesłusznie aresztowany i zatrzymany za przeprowadzanie badań naukowych, to odległe miejsce.

Chorog leży daleko, bo położony jest w górach Tadżykistanu, w Azji Środkowej, która dla wielu definiuje odległe miejsce, i jest jeszcze dalej, bo całe 14 godzin jazdy – jeśli tylko pozwolą na to osuwiska błotne i remonty mostów – ze stolicy Tadżykistanu, Duszanbe.

Przedzierając się przez nieprawdopodobną, pokrytą koleinami ścieżkę, oddzielającą bujny, porośnięty topolami Chorog z jednej strony Górskobadachszańskiego Wilajetu Autonomicznego (GWA) od słabo zalesionego, zakurzonego Murgoba z drugiej, podróżnicy sięgającej do nieba Szosy Pamirskiej [en] doświadczają dreszczyku związanego z podróżą przez osiedla, które wydają się nie należeć do nikogo, prócz ich mieszkańców, podążając z wielką prędkością przez krajobrazy nie z tej ziemi.

Ale GWA i jego centrum administracyjne, Chorog, jednak do kogoś należą, a w ostatnich latach prezydent Tadżykistanu Emomali Rahmon i jego reżim zadał sobie wiele trudu, aby przypomnieć mieszkańcom regionu, że “autonomia” to rzecz względna.

TADŻYKISTAN – BARDZO SŁABE PAŃSTWO

Alexander Sodiqov jest świetnym naukowcem, którego teksty [en] o polityce Tadżykistanu i Azji Środkowej noszą znamiona analizy politycznej z najwyższej półki – dokładność, wnikliwość, bezstronność. Jest on również kimś, kto mimo

wszystkich międzynarodowych doświadczeń, pozostaje wierny badaniom naukowym kraju swojego urodzenia, i którego misją jest przekazanie tej wiedzy szerszemu światu.

Aby zrozumieć, dlaczego władze Tadżykistanu uważały kogoś takiego jak Alex za zagrożenie, trzeba wiedzieć, że jego aresztowanie było nie tyle pokazem siły, co raczej demonstracją słabości w regionie, gdzie słaby rząd jest wyjątkowo słabo obecny.

Media, które relacjonują wydarzenia z Tadżykistanu, często przedstawiają GWA i Chorog jako swoistą piętę Achillesową decydentów z Duszanbe – odległy bastion opozycji antyrządowej, gdzie nakazy rządu są w najlepszym razie wątle. Ale analogia ta pomija fakt, że rząd Tadżykistanu jest słaby w całym kraju. Gdyby Tadżykistan rzeczywiście kiedyś zanurzył się w magicznej rzece, tak jak mitologiczny Achilles, to większość kraju wcale nie skorzystała z właściwości wody. Wystarczy zapytać ponad milion Tadżyków, pracujących jako emigranci za pracą w Rosji, którzy nie mogą znaleźć pracy w tym jednym z najbardziej zależnych od takich przekazów krajów na świecie, oraz miliony Tadżyków w samym Tadżykistanie, którzy muszą znosić okresowe odcinanie prądu w miesiącach zimowych.

Cyberprzestrzeń to kolejny czuły punkt dla reżimu prezydenta Rahmona. Od 9 czerwca, YouTube i inne usługi Google zostały zablokowane w Tadżykistanie z “przyczyn technicznych”, których nikt nie może pojąć. Zazwyczaj, kiedy YouTube lub Facebook zostają odcięte, jest całkiem jasne, o jakie “przyczyny techniczne” chodzi: przeddzień wyborów prezydenckich, przeciek nagrania wideo, na którym prezydent Rahmon tańczy pijany na weselu syna, czy też początek operacji sił specjalnych w Chorogu. Jednak tym razem, YouTube zablokowano po prostu dla samego blokowania.

Łatwo zrozumieć, dlaczego tadżycki rząd nie lubi Internetu, choć jest to źródło, do którego regularny dostęp ma jedynie jedna dziesiąta kraju. Internet nie tylko podkopuje kontrolę

informacji, ale również podważa obraz tadżyckiego państwa, jaki rząd chce prezentować międzynarodowej publiczności – obraz kraju z najwyższym masztem flagowym na świecie, największą na świecie herbaciarnią [en], największą na świecie biblioteką, oraz, pewnego dnia, jak ma nadzieję, najwyższą zaporą hydroelektryczną na świecie. Zamiast celebrować tę cienką warstwę sukcesu, Internet otwarcie wykpiwa reżim.

Przed nieuniknioną reelekcją Rahmona w listopadzie, publiczna grupa na Facebooku, Platforma, była pełna demotywatorów przedstawiających go jako „Rahminatora” („Wróć”) oraz w innych niepocholebnych postaciach. Gdy szef komunikacji Beg Zukurov (obecnie Beg Sabur) został wezwany do uzasadnienia swojej decyzji o zablokowaniu Facebooka w grudniu 2012 roku, wezwał Marka Zuckerberga na spotkanie w jego urzędzie w Duszanbe “w godzinach pracy” i szybko stał się celem każdego z żartów opowiadanych w tadżyckiej cyberprzestrzeni.

Ale GWA, jedna z najbiedniejszych części biednego kraju, nieczęsto widuje Internet.

CHOROG I GÓRSKI BADACHSZAN: CZYJA AUTONOMIA?

Do 1929 roku, Tadżycka Socjalistyczna Republika Radziecka (SRR) sama była autonomiczną republiką w ramach Uzbeckiej SRR. Położony wysoko nad poziomem morza obwód Górski Badachschan był autonomiczną prowincją w tej samej SRR, zachowując ten status przez cały okres radziecki, aż do czasów tadżyckiej niepodległości po pięcioletniej wojnie domowej, w której wielu mieszkańców Badachschanu walczyło po stronie przegranej Zjednoczonej Opozycji Tadżyckiej. Co najmniej 50 000 ludzi zginęło w konflikcie, który pozwolił Emomali Rahmonowi skonsolidować oficjalną kontrolę nad państwem. Co zrozumiałe, Rahmon, który zdobył władzę wojując mieczem, boi się od niego zginąć.

Ponad dekadę po zakończeniu wojny domowej w 1997 roku, z zewnątrz Chorog wcale nie przypomina bastionu opozycji wobec

czegokolwiek. Podróżnicy przemierzający Szosę Palmirską powitali je jako miasto-oazę na końcu jałowej trasy, gdzie atrakcyjne dziewczęta w tradycyjnych palmirskich strojach – będących częścią kultury i języka innego od tego używanego w reszcie kraju – witały ich w wzbudzającej podziw ilości obcych języków. W okresie między wojną a wznowieniem gwałtownych starć zbrojnych w lipcu 2012 roku, Duszanbe i GWA prowadziły osobne życie; mieszkańcy GWA, z których większość jest zwolennikami ismailizmu (w przeciwieństwie do islamu sunnickiego, praktykowanego w pozostałej części republiki), zwrócili się o wsparcie materialne do Aga Chana, przywódcy ismailizmu.

Ale zaspany, gościnny Chorog od dawna skrywał mroczny, choć znany wszystkim sekret: wraz z innymi tadżyckimi miastami rozrzuconymi wzdłuż cienkiej jak pajęczyna granicy z Afganistanem, był i nadal jest punktem przeładunkowym w handlu opium na północ i zachód w stronę Rosji i Europy. Zagraniczne media zajmujące się tym regionem nawet sugerowały, że istnieje rywalizacja między “szarymi eminencjami” w Chorogu a urzędnikami rządowymi, dotycząca zysków z przemytu narkotyków, która stała się katalizatorem trwającej tydzień operacji sił specjalnych po 21 lipca 2012, na skutek której łączność GWA została nagle odcięta. Operacja, która mogła spowodować śmierć około 50 osób, nie odniosła sukcesu. Według amerykańskiego dziennikarza, który przeprowadził wywiad z mieszkańcami Chorogu o tych starciach (według urzędników państwowych, wolnych od napastowania), oddziały rządowe prawdopodobnie wyszły gorzej na tych walkach.

ZAGŁUSZONE GŁOSY GWA

Badania naukowe w terenie, prowadzone przez Alexa w Chorogu, poświęcone zagadnieniu mechanizmów rozwiązywania konfliktów w społeczeństwie obywatelskim, zaczęły się wkrótce po wznowieniu działań wojennych pomiędzy siłami rządowymi a mieszkańcami Chorogu. 21 maja 2014 roku, w mieście w biały dzień doszło do strzelaniny między policją a mieszkańcami oskarżonymi o handel

narkotykami. Mieszkańcy miasta odpowiedzieli atakami podpalaczy, biorąc za cel budynki rządowe, aż został przywrócony niepewny spokój. Media tadżyckie wspierające rząd twierdziły, że w konflikcie zamieszane były siły Zachodu.

Byłoby zbyt łatwe winić jedynie rząd za zamieszki w GWA. Niemniej jednak, fakt, że Duszanbe przywykło do postrzegania mieszkańców tego regionu raczej jako nieusuniętych pozostałości po minionych konfliktach, niż ludzi mających potrzeby rozwoju, na które trzeba odpowiedzieć, zdecydowanie przyczynia się do wybuchów konfliktów na tym obszarze.

Badacze tacy jak Alex, ze swoim żądnym wiedzy i bezstronnym podejściem do badań naukowych, mogliby być pomocni reżimowi Rahmana w zrozumieniu złożoności tego długo niezrozumianego regionu. Nie dopuszczając do dialogu w Chorogu, tadżycki rząd po prostu wyjawiał swój strach przed utratą kontroli nad tym regionem.

Autor: Chris Rickleton

Tłumaczenie: Katarzyna Kłag

Źródło: [Global Voices](#)